[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 7 marca 1921. Nr. 61.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Na drodze ku porozumieniu.

Kraków, 6 marca.

(fr) Zwiastuny porozumienia polsko-żydowskiego mnożą się. W świadomości pewnej części społeczeństwa polskiego zwolna toruje sobie drogę myśl, że porozumienie polsko-żydowskie jest sprawą naglącą, zagadnieniem czekającem **rychłego** rozwiązania. Społeczeństwu żydowskiemu nie wolno lekceważyć tego faktu, nie wolno nie doceniać jego doniosłego znaczenia, zwłaszcza wobec zagadkowego stanowiska rządu, zdradzającego niejednokrotnie powolność w decyzyi, ociąganie się, a nawet i opór niezrozumiały, bo nie dyktowany z pewnością żadną racyą stanu. Uświadamianie więc opinii publicznej o piekącej potrzebie rychłego porozumienia staje się w obecnej sytuacyi siłą działającą od dołu ku górze, ku szczytom ciągle jeszcze niepewnym i chwiejącym się, siłą zmuszającą je do stanowczej decyzyi, do konsekwentnego działania. Luźne są coprawda jeszcze owe głosy jasnowidzące, nieśmiałe i pełne niedomówień, ale mimo wszystko mówią one o sprawie żydowskiej innym niż dotąd językiem, bardziej męskim, więcej godnym, bo wolnym od jadu nienawiści i uczucia niechęci. A cennymi stają się owe głosy, gdy z gabinetów redakcyjnych przedostają się na łamy prasy, oczyszczając atmosferę współżycia aż nadto przesyconą miazmatami nieufności i niedowierzania wzajemnego. Pesymizm nigdy nie był i nie będzie motorem działania w życiu społeczno-politycznem, a co najwyżej spychał masę na szlaki nie zbyt rozległe polityki straceńców, wciskając w ręce mężnych nawet bojowników broń tak zawodzącą, jak akt rozpaczy.

Dobrze się więc dzieje, gdy demokratyczna prasa polska przerywa w ostatnich tygodniach milczenie i zrywa z namiętnem oczekiwania decyzyi rządu, nie szczędzącego wprawdzie deklaracyi i wywiadów dla prasy zagranicznej, ale dalekiego od jakiegokolwiek konkretnego działania w sprawie żydowskiej. Niedawno (w nrze 54 „N. Dz.") przytoczyliśmy artykuł warszawskiego „Kuryera Polskiego", organu demokracyi polskiej, poświęcony sprawie żydowskiej. Ostatnio w N-rze 59 z d. 3 b. m. w artykule p. t. „Zwiastuny porozumienia" kontynuuje „Kuryer Polski" dyskusyę w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego. Pisząc w pierwszym artykule pod adresem rządu o niebezpieczeństwie zarysowującem się w dotychczasowym przebiegu rokowań polsko-żydowskich: „Słyszeliśmy dotychczas tylko zapowiedzi, mogliśmy rejestrować powstanie różnych komisyi, ale nie widzieliśmy dotychczas żadnego czynu konkretnego" — uchwycił „Kuryer Polski" jądro fałszywej metody, do jakiej ucieka się rząd w stosunku do zagadnienia polsko-żydowskiego. W następnym artykule („Zwiastuny porozumienia") „Kuryer Polski" uzasadniając szerzej potrzebę zmiany w tym kierunku, pisze:

„Co do nas, nie podejrzywamy rządu o nieszczerość, lecz uważalibyśmy za użyteczne, by nie powiększać zdenerwowania niepotrzebnem kunktatorstwem, tembardziej, że ta polityka zwlekania podkopuje też kredyt nasz moralny, polityczny i finansowy zagranicą. Utrzymuje ona świat w mniemaniu, że istnieje u

Przyjęcie dymisyi min. pracy Pepłowskiego

Warszawa. PAT. „Monitor" zamieszcza pismo Naczelnika państwa do p. prezydenta ministrów Witosa o zwolnieniu z urzędu ministra pracy i opieki społecznej Pepłowskiego, oraz pismo Naczelnika państwa do ministra pracy i opieki społecznej o zwolnieniu go z urzędu.

M. Warszawa. (Telefonem). Pismo Naczelnika państwa do p. Pepłowskiego, zwalniające go z urzędu ministra pracy, utrzymane jest w tonie bardzo chłodnym.

P. Pepłowski będzie sprawował swe funkcye do czasu zamianowania następcy.

Uchwała N. P. R.

Warszawa. PAT. Klub sejmowy narodowej partyi robotniczej na posiedzeniu z dnia 4 marca powziął następującą uchwałę: 1) Klub narodowej partyi robotniczej zgłoszoną klubowi prośbę ministra Pepłowskiego o dymisyę przyjmuje do wiadomości. 2) Klub narodowej partyi robotniczej wyraża koledze Pepłowskiemu, ustępującemu ze stanowiska ministra pracy, gorące podziękowanie za poniesione trudy, oraz za prace dla dobra klasy robotniczej.

Wzmożone tempo rokowań ryskich.

Podpisanie pokoju możliwe około 20 bm.

Warszawa. „Kuryer Poranny" donosi z Rygi pod datą 3 b. m.: Załatwienie wczoraj spraw z zakresu naszych pretensyi o odszkodowania wyczerpało najtrudniejsze sprawy ekonomiczne.

Z ważniejszych dotąd, nie zdecydowanych w komisyach spraw, pozostała kwestya zwrotu zabytków oraz sprawa wypłaty złota.

Według wiadomości kuluarowych, min. Steczkowski miał ostatecznie załatwić sprawy złota na naradzie z Krassinem.

Obecnie tempo obrad wskazuje, że możliwe jest podpisanie pokoju około 20 marca.

Lenin uznaje błędy sowietów i... grozi Polsce nową wojną.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rygi donoszą: W Moskwie panuje spokój, sytuacya jest jednakowoż nadal bardzo napięta. Poseł Gruzyi został zaaresztowany.

W sowiecie moskiewskim wygłosił Lenin dłuższą mowę, w której uznał błędy, jakie rząd sowiecki popełnił wewnątrz kraju.

Winę za przewlekanie rokowań ryskich zwala Lenin na rząd polski (!?) Lenin ostrzega w tej mowie Polskę przed możliwością nowej wojny, z którą należy się bardziej liczyć, niż wielu przypuszcza.

Zbuntowani marynarze obwołali republikę kronsztadzką!

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Helsingforsu donoszą: Iskrówka z Kronsztadtu ogłasza, że marynarze obwołali republikę kronsztadzką, której podlega Kronsztadt i cała ros. flota bałtycka. Marynarze domagają się przywrócenia swobód obywatelskich (o ironio! Red.) i zwołania konstytuanty.

Sinowiew bawi w Oranienburgu koło Petersburga.

L. Wiedeń. (Telefonem). Donoszą, że w Petersburgu przyszło do krwawych starć. Wiele pułków piechoty musiano rozbroić.

Praga. PAT. Dzienniki czeskie donoszą z Rewlu, iż powstanie robotników przeciw sowietom trwa dalej. Rządowi nie udało się dotąd stłumić niepokojów. Rozruchy te jednak nie posiadały do tej pory takiego charakteru, który zagrażałby istnieniu rządu sowieckiego, wobec tego trudno przypuszczać, aby system sowiecki upadł w najbliższym czasie. Ubiegłej soboty przybył do Petersburga Lenin i Synowiew i spowodowali powiększenie przydziału żywności.

Praga. PAT. Cz. B. P. donosi: Rosta ogłasza odezwę do robotników rosyskich, nawołująca, aby się nie dali uwieść rewolucyonistom kronsztadzkim, na których czele stoi były carski generał Kozłowski. W odezwie powiedziano, że rewolucya w Rosyi została wywołana przez koła francuskie i że rozkaz do jej wybuchu przyszedł z Paryża. Rząd sowiecki jest zdecydowany stłumić powstanie i gen. Kozłowskiego stracić taksamo jak Kołczaka. Rus. Union donosi, że w czasie krwawych walk w Petersburgu członkowie studenckich organizacyi komunistycznych walczyli przeciw powstańcom, przyczem posługiwali się nahajkami. Kilkunastu studentów zabiły rewołtujące kobiety rosyjskie. Dalej donosi Rus. Union, że w czasie obecnej rewolucyi ujawniły się hasła anysemickie.

Krassin o niczem nie wie...

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi; Przybył tu Krassin, który wyraził nadzieję, że traktat handlowy angielsko-rosyjski w najbliższym czasie dojdzie do skutku. Krassin oświadczył również, że nic nie wie o rzekomej rewolucyi w Moskwie i o ucieczce Lenina.

Ustępstwa bolszewików na rzecz stronnictw umiarkow.

M. Warszawa. (Telefonem). Rosyjskie biuro dziennikarskie dowiaduje się z kół sowieckiej delegacyi pokojowej w Rydze, że w skład Rady komisarzy mają wejść dwaj mienszewicy i jedne eserowiec. Warunki kompromisu nie są znane.

nas antysemityzm nieuleczalny. Gdzie antysemityzm, tam niema praworządności. Państwu, w którem niema praworządności, nie można powierzać ani ziem, ani kapitałów. Oto jak rozumuje zagranica pod suggestyą nieprzyjaciół naszych.

Trzeba, by zrozumiały to u nas nareszcie koła najszersze. Trzeba, by rząd wyciągnął konsekwencye ze sprawozdań posłów naszych zagranicznych i by opłacił jak najrychlej dług zaciągnięty przez nich u opinii światowej. Prasa nasza uzaje tę potrzebę i stać będzie w tej sprawie po stronie rządu".

I oto tu właśnie jesteśmy u źródła złego. Pobudki, które skłaniają rząd do zajmowania się sprawą żydowską, sprowadziły go właśnie na drogę tylko patosu deklamatorskiego. Ów nacisk zewnętrzny, idący od „opinii światowej" jako jedyny bodziec działania, w tym wpadku sprawia, że zamierzenia rządu są pozbawione związku organicznego z wewnętrzną sytuacyą w państwie. Żądania społeczeństwa żydowskiego muszą być spełnione nie tylko dla tego, że „Polska zaciągnęła dług u opinii światowej", ale przedewszystkiem z tego powodu, że przyznanie Żydom należnych im praw leży na linii wewnętrznego rozwoju państwa polskiego ku demokracyi i praworządności. Ucisk narodowościowy wobec Żydów, ignorowanie postulatów społeczeństwa żydowskiego załamuje ów prostolinijny rozwój Rzeczypospolitej polskiej ku państwu demokratycznemu, stanowiąc punkt oparcia dla reakcyi społecznej i politycznej. A więc pełne narodowe równouprawnienie Żydów leży nie tylko w interesie dobrego imienia polskiego zagranicą, ale jest przedewszystkiem wewnętrzną potrzebą państwa polskiego. Uregulowanie sprawy żydowskiej nie jest tylko sprawą prestige'u polskiego, ale przedewszystkiem najwewnętrzniejszą potrzebą młodej państwowości polskiej.

W życiu politycznem pozornie tylko istotnem jest samo działanie, decydują pobudki jako źródło działania. One nadają mu kierunek, one wypełniają je treścią. Gdy ktoś pod wpływem jedynie bodźców zewnętrznych działa, wówczas działanie, jego otrzymuje kierunek zwrócony ku zewnątrz. W naszym wypadku manifestuje się ono deklaracyami rządu, patetycznemi zapewnieniami i niczem ponadto. Na związek ten zwracamy uwagę, gdyż, zdaje się nam, dotąd zbyt go lekceważono.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

Warszawa. PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych Sapiehy z Bukaresztu został ogłoszony następujący komunikat oficyalny: **Podczas bytności ks. Sapiehy w Bukareszcie, ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Polski na kilku konferencyach wspólnych porozumieli się wszechstronnie co do sytuacyi politycznej obu krajów i z zadowoleniem wyjaśnili sobie wzajemnie, że są najzupełniej zgodni co do celów polityki obu państw, polegających na utrzymaniu tak drogo zdobytego pokoju i środków najodpowiedniejszych dla zapewnienia powodzenia tejże polityki.**

Komunikat ten wydany w dniu 3 marca podpisali ministrowie Take Jonescu i Sapieha.

*

M. Warszawa. (Telefonem). Przyjazd ministra spraw zagr. Sapiehy do Warszawy nastąpi jutro w niedzielę popołudniu. Minister Sapieha odbywa podróż powrotną z Bukaresztu w pociągu specyalnym przez Lwów i Kraków.

—o—

Wyjazd min. Steczkowskiego do Paryża.

M. Warszawa. (Telefonem). Zapowiedziana podróż ministra skarbu Steczkowskiego do Paryża nastąpi jeszcze w ciągu marca. Pobyt ministra w Paryżu potrwa kilka dni.

Nadzwyczajny delegat rządu polskiego w Paryżu dr. Benis wrócił do Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem). Przybył tu dziś nadzwyczajny delegat rządu polskiego w specyalnej misyi w Paryżu p. dr. Benis. Przyjazd jego stoi w związku z bardzo wanemi sprawami bieżącemi naszych zagadnień polityki zagranicznej. P. Benis odbył konferencyę z premierem Witosem, min. Steczkowskim i podsekretarzem stanu dr. Wróblewskim, którym przedstawił wyniki dotychczasowej działalności, poczem rozstrzygnięto szereg ważnych spraw związanych z jego pracami w Paryżu. W niedzielę przybędzie p. Benis do Krakowa dla uzupełnienia materyałów rzeczowych, potrzebnych mu do rokowań gospodarczych w Paryżu, poczem wraca w połowie bież. tygodnia do Paryża. O stanie sprawy polskiej na forum międzynarodowem wyraża się p. Benis z pewną otuchą, nie tai jednak trudności, na jakie będziemy jeszcze natrafiali.

Zniesienie stanowisk drugich podsekretarzy stanu w ministerstwach.

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegl. Wiecz." notuje z zastrzeżeniem wiadomość, że po zakończeniu rokowań pokojowych w Rydze i powrocie wiceministra Dąbskiego do Warszawy, oczekiwane jest zwinięcie drugiego podsekretaryatu stanu w ministerstwie spraw zagr., wobec czego ustąpienie II-go wiceministra Dąbrowskiego można uważać za pewne.

Korespondent Wasz dowiaduje się ponadto, że wskutek postanowienia Rady ministrów ze względów oszczędnościowych zostaną zniesione stanowiska drugich wiceministrów we wszystkich ministerstwach, z wyjątkiem ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych.

Nowa emisya banknotów.

M. Warszawa. (Telefonem). Minister skarbu przedłoży wkrótce sejmowi projekt ustawy, upoważniającej Polską Kraj. Kasę Pożyczkową do wydania nowej emisyi banknotów w wysokości 20 miliardów marek polskich. Stan emisyi biletów P. K. K. P. będzie po uchwaleniu tej ustawy wynosił 75 miliardów marek polskich.

Uchylenie dekr. o militaryzacyi og'oszone w „Monitorze".

Warszawa. PAT. „Monitor Polski" zamieszcza dekret w przedmiocie uchylenia dekretu poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojskowych.

Zjazd „Wyzwolenia".

Warszawa. PAT. Wczoraj rozpoczęły się trzydniowe obrady zjazdu stronnictwa ludowego „Wyzwolenie".

B. przywódca N. P. R. — hospitantem u Piastowców.

Warszawa. PAT. „Kuryer Poranny" podaje: Pos. Dr. Izydor Brejski, członek narodowej partyi robotniczej, został przyjęty jako hospitant do klubu polskiego stronnictwa ludowego.

Ambasador angielski w warszawskiej synagodze.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj podczas wieczornego nabożeństwa piątkowego przybył do synagogi ambasador angielski w Warszawie Maks Müller wraz z małżonką. Ambasadora powitali członkowie komitetu synagogalnego; goście słuchali całego nabożeństwa, poczem udali się do kancelaryi synagogi, gdzie rozmawiali z kaznodzieją, drem Poznańskim. W czasie rozmowy okazało się, że rabin Poznański był uczniem ojca ambasadora, słynnego filologa, profesora uniwersytetu oksfordzkiego, również Maksa Müllera.

Protest Polski przeciw decyzyi Rady najwyższej w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

Warszawa. Zwróciło to ogólną uwagę, że wręczenie protestu przeciwko postanowieniu Ententy w sprawie równoczesnego głosowania emigrantów z ludnością tuziemczą na Górnym Śląsku rząd polski zlecił nie legacyi polskiej w Londynie, lecz posłowi polskiemu w Brukseli, Sobańskiemu.

Według informacyi „Przeglądu Wieczornego" rząd polski postąpił tak, by nadać swojemu protestowi w Londynie więcej nacisku. Na posterunku polskim w Londynie przebywa teraz jedynie urzędnik dyplomatyczny polski niższej rangi, wybrano zatem zamiast owego urzędnika posła z Brukseli, któremu w tym celu polecono udać się do stolicy Anglii i wręczyć ów protest.

Szeroki samorząd dla Górnego Śląska.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna uchwaliła pod przewodnictwem posła Dubanowicza nowelę do ustawy konstytucyjnej, która uwzględnia stosunki województwa śląskiego. Uchwalono mianowicie do artykułu 8 projektu konstytucyi dodać następujący podartykuł: **Wszelkie ustawy dotyczące górnictwa, przemysłu i handlu oraz rękodzielnictwa, obowiązujące w województwie górnośląskiem w dnin przejęcia Górnego Śląska przez Polskę mogą być zmienione tylko za zgodą sejmu śląskiego.** Przy art. 33 uchwalono zasadę, że urzędnikami państwowymi i przedsiębiorstw państwowych powinni być w województwie śląskiem przedewszystkiem tamtejsi obywatele. Urzędnicy zatrudnieni w administracyi państwowej albo przedsiębiorstwach państwowych w województwie śląskiem mogą być przeniesieni do innych dzielnic rzeczpospolitej wbrew swojej woli tylko wtenczas, jeżeli wymaga tego konieczne ich wyszkolenie albo odoskonalenie albo też przeważający interes służby państwowej.

Zmiana powyższych artykułów konstytucyi może nastąpić tylko za zgodą sejmu górnośląskiego.

Pierwszeństwo inwalidów.

Warszawa. PAT. Ministeryum spraw wewnętrznych komunikuje: W związku z uchwałą sejmu z dnia 25 stycznia ministeryum spraw wewnętrznych poleciło podległym sobie władzom, aby przy udzielaniu posad dawały pierwszeństwo inwalidom i byłym wojskowym wojsk polskich, którzy brali udział w walkach o niepodległość i zjednoczenie Polski. Analogiczne zlecenie zostało wydane instytucyom samorządowym.

Z powodu prof. Baudoina de Courtenay.

Warszawa. PAT. Na zebraniu towarzystwa bratniej pomocy uniwersytetu warszawskiego przyjęto rezolucyę, w której zebrani wyrażają głębokie ubolewanie z powodu uniemożliwienia profesorowi Baudoin de Courtenay wykładania nadal na uniwersytecie warszawskim i oświadczają, że żadne inne względy, jak tylko fachowo-naukowe decydować winny o prawie udzielania nauki.

Aresztowany paskarz — kandydatem na min. handlu.

M. Warszawa. (Telefonem) „Robotnik" podaje że aresztowany przed kilku dniami za paskarstwo a wkrótce potem wypuszczony na wolność p. Władysław Pfeiffer, właściciel największej w Polsce garbarni, był w swoim czasie kandydatem na ministra przemysłu i handlu. Ostatnio został na skutek zarządzeń p. Anusza aresztowany, jednak dzięki temu, że był współzawodnikiem ministra handlu Przanowskiego, klucz z łatwością dał się obrócić i p. Pfeiffer znalazł się na wolności.

Orędzie prez. Hardinga.

Waszyngton. PAT. Prezydent Harding wydał orędzie następujące: Postęp republiki naszej dowodzi mądrości naszej polityki, która zasadza się na tem, by nie mieszać się w kwestye starego świata. Będziemy bronić naszego prawa i nie będziemy się kierować sprawami st. świata; nie chcemy przyjmować na siebie żadnej odpowiedzialności. Natomiast nie będziemy głusi na wołanie o pomoc. Ameryka nie może się wiązać żadnym wojskowym sojuszem. Jesteśmy gotowi do wszystkich małych i wielkich narodów wysłać wezwanie do zwołania konferencyi, któraby przeprowadziłaby rozbrojenie i zmniejszenie tych wielkich kosztów na wojsko i marynarkę. Chcemy ustalić trybunał światowy. Jesteśmy gotowi do współpracy, by taki wstręt do wojny wzbudzić, by żaden rząd w przyszłości nie mógł wypowiadać wojny. Dążymy do wielkiego przewodnictwa nad światem całym i sądzimy, że republika amerykańska jako świątynia demokracyi, będzie tu świecila przykładem. Ameryka nie może niczego sprzedać tam, gdzie nie może niczego kupić. Chwila obecna domaga się nietylko odbudowy, lecz także nowej ery. Wzburzenie świata powiększyło nasze zadania, a z powodu tego podnosi się nasze zdecydowanie. Sądzimy, że wiara w los nie przesadzi sprawy naszej republiki. Złożyłem przysięgę, myśląc o tych słowach pisma świętego: „Cóż tu od was żąda Pan, abyście czynili sprawiedliwość, aby litość zapanowała."

POŻEGNANIE WILSONA.

Rotterdam. (Tel. wł.). Wilson pożegnał się dnia 2 b. m. z urzędnikami i opuścił ze łzami w oczach Biały Dom. W mowie swojej do sekretarzy stanu usprawiedliwił on jeszcze raz przystąpienie Ameryki do wojny światowej, co nastąpiło za zgodą narodu amerykańskiego.

Sekr. stanu Colby odpowiedział krótkiem przemówieniem.

Niemcy w poszukiwaniu drogi wyjścia.

M. Warszawa. (Telef.). Paryski „Temps" donosi z Londynu: W londyńskich kołach poinformowanych liczą się z możliwością, że Niemcy przyjmą warunki koalicyi, zastrzegając sobie jedynie pewność ewentualnej rewizyi układu po upływie oznaczonego czasu, np. po pięciu latach. Poza tem możliwem jest wystawienie przez Niemcy żądania zatrzymania — w myśl znanych postanowień konferencyi brukselskiej — pięcioletnich spłat w ogólnej sumie 15 miliardów. Ustanowienie pozostałej sumy spłat zostałoby odroczone do czasu późniejszego, przy czem koalicya w razie zgody na tę propozycyę zażądałaby od Niemiec zapłaty pewnej zasadniczej sumy, która musiałaby ulegać automatycznej zwyżce, równoległej do wzrastającego dobrobytu Niemiec. W ten sposób utrzymanoby zasadnicze założenie konferencyi, że Niemcy mogą uzyskać inny sposób zapłaty, nie mogą jednak wywoływać dyskusyi nad wysokością ich długu.

„Daily Mail" dowiaduje się, że odpowiedź niemiecka nadejdzie do Londynu jutro w niedzielę, lecz zostanie wręczona konferencyi dopiero w poniedziałek. Pewne oznaki wskazują na to, że Dr. Simons stara się nawiązać nić rokowań przez rozmowy prywatne z Lloydem George'om.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na podstawie ostatnich doniesień z Berlina i Londynu sądzą w tutejszych kołach dyplomatycznych, że jeszcze przyjdzie do porozumienia. Delegacya niemiecka w Londynie obraduje nad nowemi propozycyami, aby zapobiedz zastosowaniu środków przymusowych. Dr. Simons przedstawi w poniedziałek nowe propozycye niemieckie, polegające na zastosowaniu nowych podatków.

Londyn. PAT. Dzienniki donoszą, że delegacya niemiecka natychmiast po powrocie z konferencyi przystąpiła do wypracowania nowych kontrpropozycyj. „Daily News" donosi, że zarządzenia przymusowe, postawione przez koalicyę, natychmiast wejdą w życie, jeżeli w poniedziałek nie przedłożą Niemcy zupełnie nowych kontrpropozycyj. Oświadczenie dra Simonsa, że propozycye niemieckie zostały źle rozumiane, pozwala się domyślać, iż propozycye poniedziałkowe będą wypracowane na nowej podstawie.

Burzliwe posiedzenie Reichstagu.

Berlin. (Tel. wł.). Posiedzenie Reichstagu było bardzo burzliwe. Niezależni i komuniści domagali się w przeciwieństwie do większości parlamentu, aby omówiono wypadki w Londynie i oświadczyli, że bezczelne łganie, które trwało od 1914 do 1918 r. musi nareszcie ustać. Niemiecko-narodowi zasypywali komunistów i niezależnych okrzykami: „Zdrajcy ojczyzny!" Powstała ogromna wrzawa i prezydent był zmuszony zamknąć posiedzenie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rzymska „Tribuna" donosi, że Włochy staną po stronie koalicyi nawet gdyby miano zastosować środki przymusowe wobec Niemiec.

Praga. PAT. „Prager Tgblt" donosi z Londynu, że o ile wojenne zarządzenia zapowiedziane przez koalicyę przeciw Niemcom zostaną uskutecznione, to i tak stosunki dyplomatyczne między Niemcami a państwami koalicyjnemi nie będą przerwane.

Praga. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że jeżeli Niemcy odrzucą ultimatum koalicyi, to tylko nastąpi wkroczenie do Duisburga i Ruhrotu, natomiast o marszu na Berlin alianci nie myślą.

—o-o—

Wyrok sprzymierzonych o losach bliskiego Wschodu zapadnie w najbliższych dniach.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi: Urzędowo donoszą, że grecki prezydent ministrów zakomunikował konferencyi, iż jednomyślne postanowienie greckiego zgromadzenia narodowego, skierowało się przeciwko wysłaniu komisyi śledczej do Tracyi i Smyrny. Prezydent ministrów tureckich zakomunikował postanowienie zgromadzenia narodowego w Angorze, według którego zgromadzenie to akceptuje proponowaną komisyę śledczą, jednak domaga się kontroli śledczej aliantów, aby uniemożliwić Grecyi stosowanie presyj.

Paryż. PAT. Ag. Hav. donosi: Prawdopodobnie rada najwyższa raz jeszcze wysłucha delegacyi greckiej i delegacyi tureckiej, zanim da definitywną odpowiedź, która nastąpi w poniedziałek albo we wtorek.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

—o—

Szczegóły układu między Austryą a Polską w sprawie Żydów galic. we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Wiener Morgenzeitung" ogłasza dokładny protokół z posiedzenia obrad Rady Ligi narodów 3 b. m. w sprawie Żydów galicyjskich we Wiedniu. Pod przewodnictwem min. Balfoura odbyła się wspólna konferencya delegata Polski i Austryi, na której osiągnięto porozumienie w nast. sposób:

Rząd austryacki nie ma prawa wydalać z granic swoich:

1) Żydów, którzy skorzystali z prawa opcyi.

2) Żydów, posiadających pozwolenia na pobyt w niem. Austryi, a

3) co do chorych, starców, uczącej się młodzieży i utrzymujących się z pracy produktywnej rząd austryacki przyrzeka sumienne, indywidualne rozpatrzenie każdego pojedynczego wypadku.

Rząd polski natomiast zobowiązuje się nie czynić żadnych trudności w transporcie do Polski tych uchodźców, których rząd austryacki ma prawo wydalić.

Milionówka. W dzisiejszem ciągnieniu milionówki padła wygrana na numer 0724066, zakupiony w Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie.

Nowe propozycye Rady Ligi narodów w sprawie wileńskiej.

Na posiedzeniu Rady Ligi narodów w d. 2. bm. Hymans odczytał uchwałę Rady Ligi Narodów, opartą n[a] wniosku Balfoura. Uchwała ta głosiła, iż ze wzg[lędu]:

1) że obiedwie strony trwając na stanowisku przyjęcia uchwały z dnia 28. października 1920, stworzyły same przeszkody opóźniające wykonanie tych uchwał, a to przez nieustanne zastrzeżenia ze strony Litwy oraz przez zwłokę w zredukowaniu wojsk Żeligowskiego ze strony Polski,

2) że wynikiem nieuniknionym tej zwłoki jest uniemożliwienie Radzie Ligi narodów pozostania przy projekcie konsultacyi ludowej przeprowadzonej w pośpiesznym trybie. Aby uniknąć wszelkiego podejrzenia Ligi Narodów o stronniczość, Rada Ligi Narodów musiałaby wyznaczyć długi okres przygotowawczy bez względu na to, iż zwłoka sześciomiesięczna lub dłuższa pociągnęłaby za sobą znaczne ciężary finansowe.

3) Wreszcie ze względu na propozycye komisyi z ramienia Ligi Narodów, dotyczące zastrzeżeń ze strony przedstawiciela obydwu krajów zainteresowanych, rada Ligi Narodów musiała rozstrzygnąć pytanie, czy strony zainteresowane pragną istotnie i szczerze przeprowadzenia konsultacyi ludowej, oraz czy nie można byłoby zastosować procedury łatwiejszej i skuteczniejszej. Przedstawiciel Litwy oświadczył, iż rząd jego nie spodziewa się, iż konsultacya ureguluje w sposób ostateczny konflikt. Przedstawiciel Polski oświadczył, iż rząd jego w dalszym ciągu pragnie przeprowadzenia konsultacyi, lecz jednocześnie zgadza się uczestniczyć w rokowaniach bezpośrednich z rządem litewskim. Gdyby Rada Ligi Narodów postanowiła zaniechać konsultacyi, wówczas rząd polski nie wziąłby na siebie odpowiedzialności za to zaniechanie, zgodziłby się jednak uczestniczyć w rokowaniach bezpośrednich.

W związku z powyższem Rada Ligi narodów zwraca się do przedstawicieli Polski i Litwy, aby ci zapytali niezwłocznie swoje rządy, czy zdaniem ich ogólne rozstrzygnięcie konfliktu może być osiągnięte w drodze następującej:

Rokowania bezpośrednie między obu rządami rozpoczęłyby się nie później niż za miesiąc w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa. Celem tych rokowań byłoby osiągnięcie porozumienia, któreby uregulowało na zasadzie zupełnej równości wszelkie kwestye sporne terytoryalne, ekonomiczne i wojskowe między obu rządami.

W oczekiwaniu na wynik tych rokowań rząd polski zobowiązałby się, że gen. Żeligowski i jego oddziały podporządkują się dawnej władzy, przyczem armia Żeligowskiego miałaby być bezzwłocznie zredukowana do jednej dywizyi, liczącej najwyżej 15 tysięcy ludzi. Oddziały zajmujące terytoryum sporne w granicach **określonych w raporcie** komisyi międzysojuszniczej nie **mogłyby** być powiększane. Oddziały armii **kowieńskiej mu**siałyby powrócić do miejsc zwykłego **pobytu wewnątrz kraju.**

Liczebność oddziałów strzegących linii **demarkacyjnej** nie może przenosić dwu **dywizyj.**

Administracya obecna ma być utrzymana.

Przed podpisaniem ostatecznem umowy, **żadne** wybory nie mogłyby być przeprowadzone, **chyba** za specyalną zgodą przewodniczącego **konferencyi.** Komisya wojskowa z ramienia Ligi **narodów** byłaby obecna, ażeby dopilnować **wykonania klauzul** wojskowych oraz podziału artykułów **spożywczych.** Umowa zawarta ewentualnie **w Brukseli** musiałaby być potwierdzona przez Radę **Ligi narodów.**

Delegaci zobowiązali się do **zakomunikowania** swym rządom propozycyi Rady Ligi **narodów** oraz do udzielenia odpowiedzi **w terminie 10-dniowym.**

Żydostwo polskie wobec ograniczenia emigracyi do Ameryki.

Konferencya z przedstawicielami „Hiasu“.

Warszawa, 3. marca.

Wczoraj odbyła się tu konferencya przedstawicieli Żyd. towarzystwa emigracyjnego „Hias“ z reprezentantami prasy żydowskiej i najwybitniejszymi działaczami politycznymi. W przemówieniu swojem wywodził dyr. Masel m. i.:

„Hias“ przybył do Europy, by pomóc biednej rzeszy emigrantów, by wnieść choć trochę porządku w chaotyczne stosunki emigracyjne. Emigranci byli narażeni na szykany, na wyzysk hyen w ludzkiej postaci, obdzierających nielitościwie biednych i bezradnych uciekinierów. Macherzy prześladowali emigranta do ostatniej chwili, gdy wsiadał już na okręt. W większych centrach Europy znajdowały się masy emigrantów, **tułających** się beznadziejnie po ulicach miasta, **nie mając** znikąd pomocy ani poparcia.

„Hias“ przybył do Europy, by ulżyć niedoli **tych** ludzi. W przeciągu pierwszego roku **działalności** udało się już w części opanować **ruch emigracyjny.** W Polsce doprowadziliśmy do tego, **że emigrant** wyjeżdża z Warszawy zaopatrzony **we** wszystkie potrzebne papiery i wizy, **otrzymując** również bilet kolejowy do portu i **kartę okrętową.** W ten sposób wytępiliśmy 90 proc. **spekulantów** i macherów, ciągnących swe zyski nieuczciwie z nieszczęścia emigrantów. Podkreślić muszę, **przy** tej sposobności, że to co nam się udało przeprowadzić w Warszawie, w wielkim stopniu **zawdzięczyć** należy pomocy czynników rządowych i zrozumieniu, jakie w sferach tych znaleźliśmy **dla** naszej sprawy.

Wielkie zaś usługi okazał nam „Urząd Emigracyjny“, który w wielu wypadkach udzielał **nam** swej pomocy i pracę nam ułatwiał.

Wprowadziliśmy również porządek w **dziale**

przesyłek pieniężnych.

Emigranci za pośrednictwem instytucyi **naszej** otrzymują pieniądze w najkrótszym czasie. W styczniu 1921 roku wypłaciliśmy emigrantom 1 mil. 450 tys. dolarów, z tego 1 mil. dolarów w czekach do towarzystw okrętowych na pokrycie kosztów kart okrętowych, resztę w gotówce. W lutym wy płaciliśmy emigranom 850.000 dolarów — z tego 60 proc. w czekach na karty okrętowe, resztę zaś w gotówce. W styczniu daliśmy możność wyjazdu 8 tys. emigrant. w lutym około 6 tys. **emigrant.**

Z działalności naszej nie jesteśmy **jednak w zupełności** zadowoleni.

Komisya „Hiasu“, która przybyła do Warszawy, ma na celu reorganizacyę pracy i rozszerzenie działalności instytucyi naszej.

Jak głoszą wiadomości otrzymane przez **nas**

bill ograniczający emigracyę do Ameryki został przez senat amerykański uchwalony.

Fakt ten stwarza nowe okoliczności i liczyć **się** już trzeba z konsekwencyami tego zakazu emigracyjnego. Z drugiej strony trzeba się liczyć z tym faktem, że Warszawa jest przeludniona i że dłuższy pobyt emigrantów w stolicy **Państwa jest** niemożliwy. Wyłania się więc konieczność **zorganizowania** komitetów emigracyjnych **na prowincyi.** „Hias“ nie może się tego podjąć. **Tymczasem** ze smutkiem należy stwierdzić, że żydostwo polskie, jakby nieświadomie strasznej sytuacyi, w jakiej znajdują się całe masy uchodźców, **dotychczas** prawie nic nie uczyniło w celu **zorganizowania pomocy** dla nich. A przecież od czasów **inkwizycyi** hiszpańskiej nie było w dziejach **żydowskich** takiego okropnego momentu, jak **tragedya Żydów** ukraińskich. Pomoc jest konieczna **natychmiast.** W tym celu powinien powstać **centralny komitet** emigracyjny i na tem polu powinny **się zjednoczyć** wszystkie partye.

Żydostwo amerykańskie, które **jest również podzielone** na rozmaite grupy, nie **może zrozumieć** tego rozłamu panującego w **żydostwie polskiem** nawet na gruncie akcyi ratunkowej **na rzecz tych** najnieszczęśliwszych braci **naszych, uciekających** z rąk rozbestwionego **żołdactwa.**

Żydzi amerykańscy mają prawo **żądać, by nareszcie** żydostwo polskie zrozumiało **swój obowiązek** względem tych **nieszczęśliwych, ażeby na-**

Oświadczenie ministra Sapiehy o kwestyi żydowskiej w Polsce.

Wobec delegacyi „Związku Żydów polskich w Anglii.

Londyn. (Ż. B. K.). Podczas swego pobytu w Londynie przyjął polski minister spraw zagr., ks. Sapieha, delegacyę związku Żydów polskich w Anglii. Podczas rozmowy oświadczył ks. Sapieha, że rząd polski poświęca baczną uwagę kwestyi żydowskiej w Polsce. Specyalna komisya, złożona z ministrów spraw wewnętrznych, zewnętrznych, oświaty i skarbu, stara się w porozumieniu z reprezentantami ludności żydowskiej o rozwiązanie głównych kwestyj problemu polsko-żydowskiego. Komisya ta żywi intencye w kierunku doprowadzenia do porozumienia.

Rząd polski stoi na stanowisku, że ludności żydowskiej należą się równe prawa, które przysługują każdemu obywatelowi i rząd pragnie zadowolić ludność żydowską pod każdym względem.

Równocześnie domaga się rząd od Żydów, aby postępowali jako lojalni obywatele państwa polskiego. Żądania ludności żydowskiej także w sprawie spoczynku niedzielnego stanowią obecnie przedmiot narad w łonie gabinetu. Trudności sytuacyi powiększają się wskutek przypływu uchodźców z Ukrainy i Rosyi sowieckiej, gdyż zaopatrywanie ludności jest wskutek tego utrudnione. Sytuacyę ułatwiłoby znacznie, gdyby rządy zagraniczne nie robiły trudności tym, którzy chcą szukać lepszych warunków bytu ekonomicznego w szczęśliwszych krajach.

Ks. Sapieha wyraził nadzieję, że żydostwo całego świata uzna trudności, z któremi walczy rząd polski i zrozumie, że wytęża on wszystkie siły, celem rozwiązania trudnego problemu.

(Stwierdzamy otóż, że rząd polski nie wytęża wszystkich sił dla rozwiązania „trudnego problemu“ polsko-żydowskiego i że konferencya międzyministeryalna, na którą się p. minister powołał w Londynie, odbyła dotychczas zaledwie jedno posiedzenie, o którem nota bene nic się nie przedostało do wiadomości publicznej. Komisya ta dotąd niczego też nie dokonała, coby prowadzić mogło do rozwiązania „w porozumieniu z reprezentantami ludności żydowskiej głównych kwestyj problemu polsko-żydowskiego“. Tak, że złośliwi twierdzą nawet, iż komisyę tę utworzono tylko po to, by się na nią p. minister Sapieha mógł powołać w Paryżu i w Londynie...

Bardzo krótkowzrocznym jest rząd nasz, skoro sądzi, że wiecznie będzie mógł mamić zagranicę wiadomościami o komisyach, planach i dobrych chęciach. Nie może to zadowolić społeczeństwa żydowskiego, tembardziej, że się prawi przytem ciągle tylko o prawach obywatelskich, których nadanie w XX. wieku nie jest chyba żadnym aktem łaski ani też niczem, czemby się można poszczycić przed zagranicą. Na domiar złego wyrzuca się z zanadrza stale zarzuty o nielojalności Żydów, której tu w kraju nie jest się jakoś w stanie stwierdzić dokumentami (a nie artykułami „dwugroszówek“ starego i nowego autoramentu). Red. „N. Dz.“).

Żydowska gmina w Łodzi w sprawie Górnego Śląska.

Łódź. (B. P. O. S.). Zarząd Żydowskiej Gminy Łodzi wydał odezwę do Żydów, w której mówi o nieustającej walce Górnoślązaków o zachowanie swych cech narodowych, o walce ich przeciwko brutalności niemieckiej. W chwili obecnej, gdy Górnoślązacy zwracają się do Polski o pomoc celem wybawienia ich z niewoli i z obcego jarzma, czyż mogą Żydzi, którzy najlepiej wiedzą, co to niewola i ucisk, zostać obojętni. W drugiej części odezwa zastanawia się nad znaczeniem Śląska dla rozwoju Wyzwolonej Polski — i wzywa wszystkich do współpracy dla zwycięstwa sprawiedliwości i dla dobrobytu Ojczyzny.

—o—o—

jeszcze przystąpiło do planowej organizacyi akcyi ratunkowej.

Sędzia Pam, w przemówieniu swem wygłoszonem po angielsku, a przetłumaczonem przez dyr. Masla, zaznaczył, że przybył do Europy, by zapoznać się tu na miejscu, z problematem emigracyjnym i, jak się już w przeciągu kilku dni pobytu w Warszawie mógł przekonać, w Ameryce nie zdają sobie jeszcze sprawy z całego zagadnienia emigracyi żydowskiej.

Sędzia Pam podkreślił również konieczność stworzenia przez Żydów tutejszych organizacyi emigracyjnych, gdyż problemat emigracyi żydowskiej w każdym poszczególnym kraju powinien być rozstrzygnięty przez społeczeństwo żydowskie tego kraju.

„Hias" musi się zająć obecnie

wynalezieniem nowych miejsc,

do którychby skierowano emigracyę żydowską. Strona techniczna sprawy tej musi być w Polsce zorganizowana przez Żydów tutejszych, którzy na pomoc „Hiasu" mogą i nadal liczyć.

W dyskusyi, jaka się wyłoniła, pierwszy zabrał głos

p. Lewite,

Mówca podziękował przedewszystkiem dyr. Masalowi i dyrekcyi „Hiasu" za działalność, która tak bardzo przyczyniła się do uregulowania emigracyi i do ulżenia niedoli wielkiej masy uchodźców żyd. Mówca podkreślił jednak, że dla rozwiązania problematu emigracyjnego, który ze względu na zakaz imigracyi do Ameryki, staje się koniecznem wynalezienie krajów, dokąd możnaby było skierować wzrastającą coraz bardziej falę emigracyi żydowskiej. W tym wypadku jednak działać mogą tylko wszechświatowe organizacye żydowskie emigracyjne, jak „Hias", „Ica" i „Alliance Israelite", które powinny się dla tej sprawy połączyć.

Drugi mowca

p. Nojach Prylucki

nawiązując do przemówienia mówcy poprzedniego, zwrócił uwagę na stronę polityczną problematu emigracyjnego.

P. Lejzerowicz

który onegdaj wrócił z kresów, złożył sprawozdanie z położenia ludności żyd. w miejscowościach znajdujących się w pobliżu granicy polsko-bolszewickiej. Sprawozdanie to pełne okropności i tragizmu. Z za kordonu bolszewickiego nadeszły wiadomości o nowych pogromach, dokonanych przez armię Struka. Masy uchodźców w pogranicznych miejscowościach umierają formalnie z głodu. Ludzie ci są narażeni na samowolę niższych organów administracyjnych. Zorganizowanie pomocy dla nich jest pierwszą koniecznością.

Poseł Grünbaum

zwrócił uwagę na nową falę emigracyi, która zbliża się z północnych kresów Rzeczypospolitej. Ze względu na momenty polityczne, które w rozwiązaniu problematu emigracyjnego odgrywają rolę pierwszorzędną, pos. Grünbaum również zwraca uwagę na konieczność doprowadzenia do tego, by wrota południowej Ameryki i Afryki zostały otwarte dla emigracyi. Żydostwo polskie spełni swój obowiązek i bezwątpienia zjednoczy się dla akcyi ratunkowej.

Po przemówieniu p. Zerubawla i dyrektora Hejda, zebrani uchwalili na wniosek p. Wołkowicza, ze względu na wielką doniosłość sprawy, polecić dyrekcyi „Hiasu" zwołanie ściślejszej konferencyi przedstawicieli ugrupowań żydowskich, w celu szczegółowego omówienia zagadnienia emigracyjnego.

Min. A. Mond o przyszłości Palestyny.

Londyn. (ŻBK). W wywiadzie z przedstawicielem ŻBK. oświadczył minister robót publ. Sir A. Mond m. i. w sprawie przyszłości Palestyny, co następuje:

„Nie ulega żadnej kwestyi, że gdy się uregulują stosunki gospodarcze w Palestynie, a sprawa mandatu będzie załatwiona, Palestyna utoruje sobie drogę rozwojową, opartą w szczególności o handel. Już dziś eksportuje Palestyna rozmaite owoce i produkty owocowe. Wedle mego zdania największą przyszłość mają plantacye bawełny, które z czasem umożliwią rozwój najważniejszej gałęzi przemysłowej. Rozwinie się żywy handel z Egiptem, południową Rosyą, Anglią i Ameryką. W każdym razie sądzę, że Palestyna stanie się krajem wielkiego przemysłu. Ja osobiście nie pragnę, aby Palestyna stała się drugim Manchesterem. Pragnę by Palestyna stała się ziemią nowoodrodzonego żydostwa, któremubyśmy umożliwili rozwój wielkich zdolności i twórczości, która wzbogaci świat nowemi wartościami kulturalnemi, tak jak to było w starożytności. Żaden naród nie jest dziś bardziej zdolny stać się ogniwem łączącem ideały Wschodu i Zachodu jak naród żydowski, naród pochodzenia wschodniego, który całe wieki przebywał w krajach Zachodu".

W sprawie porozumienia żydowsko-arabskiego żywi Sir Mond najlepsze nadzieje. Przywódcy arabscy, z którymi konferował, wyrazili przekonanie, że kolonizacya żydowska zapewni Arabom dobrobyt i rozwój.

Sprawa mandatu nad Palestyną odroczona do następnej sesyi Ligi narodów.

Paryż. (Tel. wł.). Na wniosek min. Balfoura uchwaliła Rada Ligi narodów odroczyć sprawę mandatów kategoryi A (do której należy mandat nad Palestyną) do następnej sesyi Ligi narodów w kwietniu b. r. (Donieśliśmy już o tem przed kilku dniami. Przyp. Red.). W uzasadnieniu swego wniosku oświadczył Balfour, że nowy angielski minister dla kolonii, Churchill, wybiera się właśnie dla zbadania sprawy mandatów do Egiptu i że wobec tego nie jest wskazanem rozpatrzeć już obecnie mandaty kategoryi A, jak to było pierwotnie zamierzone.

Dymisya Juliusza Simona przyjęta.

Londyn. (Ż. B. K.). Dotychczasowy członek Egzekutywy światowej Organizacyi syońskiej Juliusz Simon, wycofał się ostatecznie z Kierownictwa. Przewodniczący Organizacyi, dr. Weizmann, przyjął dymisyę Simona. (Dymisya Juliusza Simona, o której już swego czasu donieśliśmy, stała się więc obecnie faktem dokonanym, co wskazuje na bliską reorganizacyę Egzekutywy. Red. „N. Dz.").

Rezygnacya dra Klee'a z prezydentury Org. syońskiej w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.). Jak donosi „Jüd. Rundschau", złożył dr. Klee swą godność prezydenta Organizacyi syońskiej w Niemczech z powodu różnic między nim a większością egzekutywy syonistów niemieckich w zasadniczych sprawach syońskich. Dr. Klee zatrzyma jednak nadal swe członkostwo w egzekutywie.

Przegląd polityczny.

Doniesienie o stanowisku Rady Ligi narodów wobec sprawy Galicyi wsch.

Wiedeńska agencya „Telegraphen Compagnie" donosi z Paryża o następującej decyzyi Rady Ligi narodów w sprawie stanowiska prawno-państwowego Galicyi wschodniej. Streszcza się ona w czterech punktach:

1. Postanowienia Traktatu Pokojowego o prawach mniejszości narodowych w Polsce nie mogą być zastosowane na Galicyę Wschodnią, ponieważ leży ona poza granicami Polski.

2. Postanowienia co do wykonywania mandatów i co do kontroli Ligi Narodów nad mandataryuszami nie mogą być zastosowane w Galicyi Wschodniej, ponieważ Polsce nie udzielono mandatu do zaprowadzenia administracyi w tym kraju.

3. W tym wypadku nie mogą również być zastosowane przepisy Konwencyi w Hadze, bo w chwili, kiedy te przepisy uchwalano, Polska nie istniała jako państwo.

4. Polska jest zatem tylko faktycznym okupantem wojskowym Galicyi Wschodniej i z tego powodu Rada Ligi Narodów uchwaliła przekazać sprawę Galicyi Wschodniej Radzie Ambasadorów.

Sprawa mniejszości narodowych na wiedeńskiej konferencyi socyalist.

Na przedostatniem posiedzeniu międzynarodowego zjazdu socyalistycznego we Wiedniu zabrał głos delegat Poale-Syonu Locker, który wystąpił w swojej mowie m. i. przeciw zgwałceniu mniejszości narodowych. Skoro socyaliści czescy są bezradni wobec ucisku Niemców, a polscy socyaliści nie przeciwstawiają się uciskowi Ukraińców i Żydów, dowodzi to najlepiej — wywodził mowca — że stronnictwa należące do drugiej międzynarodówki nie dorosły do tych uchwał, które obecna konferencya ma powziąć. W Polsce zachowała się polska partya socyalistyczna w okresie swoich rządów biernie wobec pogromów. Mowca omawiając stosunki w Rosyi, czyni bolszewikom zarzut, że sprzymierzyli się z żywiołami reakcyjnymi, jak np. z Enwerem Paszą, które wykorzystują socyalizm dla osiągnięcia swoich reakcyjnych celów. Byłoby dziecinnem uważać Enwera Paszę za socyalistę. Politycy moskiewscy, którzy wystawili 21 warunków, mówiących także o syonizmie, powinni byli poczuwać się do obowiązku nie obrzucania błotem ruchu żydowskiego, pragnącego skupić masy w produktywnej pracy. Robotnicy żydowscy w Palestynie nigdy nie połączą się z żywiołami, podobnymi do Enwera Paszy a raczej skłonne są do utworzenia wspólnego jednolitego frontu z temi stronnictwami, które zdecydowane są wzmocnić międzynarodowy ruch socyalisyczny.

Na następnem posiedzeniu zagaił dyskusyę na temat „Imperyalizm a rewolucya socyalna" delegat angielski Wallhead, który omawiając kwestyę irlandzką domagał [illegible] prawa samostanowienia dla Irlandyi i wywo[illegible], że konferencya powinna uznać zasad[illegible] mniejszości przysługuje prawo kor[illegible] z praw obywatelskich, prawa stanowienia o sobie i autonomii narodowej. Ucisk narodowy jest zjawiskiem towarzyszącem imperyalizmowi.

*

Podaliśmy onegdaj w telegramie z Wiednia skład ściślej egzekutywy nowej międzynarodówki socyalistycznej, utworzonej we Wiedniu. W skład szerszej egzekutywy wchodzą: Adler, Skaret (Austrya), Crispien, Ledebour (Niemcy), Graber Grimm (Szwajcarya), Wallwead, Shinwell (Anglia), [illegible]cke, Longuet (Francya), Czermak (Czechosłowacya), Kunfi (Węgry), Kosanin (Jugosławia), Pistnier (Rumunia), Januszkiewicz (Litwa), Wilcin (Łotwa), Kaplański (Poale Syon).

Turcya przyjmuje decyzyę konferencyi londyńskiej w sprawie traktatu w Sevres.

W artykule wstępnym p. t.: „W zawieszeniu" w onegdajszym numerze naszego pisma wskazaliśmy w omówieniu uchwał konferencyi londyńskiej w sprawach wschodnich, że punkt ciężkości leży obecnie po stronie Grecyi, która nie chce się zgodzić na arbitraż koalicyi w sprawie Smyrny i Tracyi, że natomiast rząd w Angorze okaże się prawdopodobnie skłonnym do przyjęcia tej decyzyi, t. zn. do uznania wszystkich innych niezmienionych postanowień traktatu z Sevres. Przewidywania nasze okazały się słusznemi. Biuro Reutera mianowicie donosi, że rząd Angory poleci swojej delegacyi londyńskiej dać następującą odpowiedź na propozycye Sprzymierzonych w sprawie międzynarodowej komisyi śledczej dla obszarów Tracyi i Smyrny:

„Rząd Angory przyjmuje propozycyę wysłania międzysojuszniczej komisyi śledczej na obszary Smyrny i Tracyi, ale prosi równocześnie o zapewnienie bezstronności tego śledztwa i o objęcie administracyi tych obszarów przez Sprzymierzonych aż do czasu ustalenia wyniku badań tej komisyi.

Co się tyczy innych postanowień traktatu w Sevres rząd nacyonalistyczny jest gotów je przyjąć, prosi jednak o uwzględnienie faktu, że pewnych warunków tego traktatu nie można pogodzić z egzystencyą Turków, jako narodu wolnego i niepodległego i prosi o zmianę tych warunków stosownie do obecnej sytuacyi.

W końcu zaznacza rząd Angory, że rząd konstantynopolitański jest tego samego zdania".

KRONIKA.

Kraków, 6 marca.

— **Doroczny Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego** odbędzie się w Krakowie w dniach 20, 21 i 22 marca br. w sali obrad Rady miejskiej. Posiedzenia odbywać się będą codziennie przed i po południu. Na porządku dziennym tego drugiego z rzędu zjazdu znajduje się szereg spraw pierwszorzędnej wagi, między innemi: omówienie drożyzny i jej przyczyn, sprawa aprowizacyi miast, organizacya kredytu komunalnego, sprawa mieszkania itd. Wobec opłakanego stanu, w jakim miasta się znajdują, życzyć wypada, by obrady zjazdu wydały pozytywne wyniki, które jeśli nie rozwiązać, to przynajmniej złagodzić powinny szereg tych piekących kwestyj i bolączek, które się czasu wojny nagromadziły.

— **Obliczanie wyników zbiórki artystów na plebiscyt.** Przez cały dzień wczorajszy odbywało się w krakowskim magistracie publiczne obliczanie wyników zbiórki na plebiscyt górnośląski, urządzonej przez artystów teatrów krakowskich w dniach 3 i 4 b. m. W obliczaniu pieniędzy brali udział urzędnicy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Banku Małopolskiego i miejskiej Izby obrachunkowej. Nadto ofiarowali swą współpracę artyści i artystki teatrów krakowskich. Imieniem tow. obrony kresów zachodnich uczestniczył w obliczanaich wiceprezes i skarbnik ks. Dembiński, imieniem prezydyum Komitetu Obywatelskiego wicepr. Rolle, wreszcie imieniem prasy red. Zechenter. Późnym wieczorem obliczone pieniądze złożono w filii Banku Spółek zarobkowych. Ostateczne obliczenie przeprowadzi się w ciągu dnia poniedziałkowego, tak, że rezultat zbiórki będzie wiadomy w poniedziałek wieczór.

— **Wycieczka do salin wielickich.** Dziś w niedzielę odbędzie się zjazd do salin wielickich, urządzony staraniem zarządu żup wielickich na cele plebiscytowe. Zarząd salin przygotował t. zw. brylantowe oświetlenie chodników i komór. Wstęp do salin 50 mk. Odjazd z Krakowa specyalnym pociągiem o godz. 1.40 popoł., odjazd z Wieliczki z powrotem do Krakowa o godz. 6.40 wieczór.

— **Na plebiscyt górnośląski** złożyło grono profesorów i młodzieży wyższej szkoły realnej w Krakowie 33.678 mk., uczniowie gimnazyum I-go w Nowym Sączu 4.240 mk 60 fen., uczennice prywatnego gimnazyum żeńskiego w Nowym Sączu 2.531 mk.

— **Zapłata za zarekwirowane przedmioty.** Chcąc uregulować i zlikwidować ostatecznie kwity rekwizycyjne znajdujące się jeszcze w posiadaniu ludności Intendantura Okręgu Generalnego w Krakowie zwraca się za pośrednictwem Magistratu (Wydział wojskowy) do wszystkich interesowanych, aby do tejże Intendantury nadesłali dokładne odpisy posiadanych przez siebie kwitów rekwizycyjnych i to tak formalnych jak i nieformalnych. Szczególną wagę kładzie się na dokładność odpisów oraz podanie tego, kto względnie jaki oddział W. P. rekwizycye przeprowadzał. Oczywiście, że należy nadsyłać jedynie kwity wydane przez oddziały W. P. po dniu 1. 11. 1918.

— **Nafta za marzec.** Magistrat podaje do wiadomości, że na miesiąc marzec będą wydawane następujące racye nafty za odłączeniem właściwych kuponów legitymacyj naftowych: Dla kategoryi A — 4 litry, dla B1 — 2 litry, dla B2 — 4 litry, dla C — 6 litrów, dla D — 2 litry.

Sprzedaż nafty za luty kończy się z dniem 31 marca b. r.

Równocześnie Magistrat wzywa te zakłady i instytucye, które potrzebują nafty zwyż jednej beczki, aby swoje zapotrzebowanie zgłosiły w Biurze naftowem Magistratu najdalej do 12 marca.

— **Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza:** Ze względu na małą frekwencyę podróżnych na linii Czyżyny—Mogiła wstrzymuje się na tej linii z dniem 5 bm. aż do odwołania bieg pociągów Nr. 6473—6414.

— **Wieczór autorów w Domu artystów** urządza dziś (niedziela) Związek literatów na dochód sędziwego literata. Współdziałają: Józef Flach, Emil Boecker, Edward Leszczyński, Ewa Łuskina, Jan Kotrawcki, Maryan Szyjkowski, Antoni Waśkowski i Edmund Zechenter. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **W Kollegium Wykładów handlowych, Rynek główny linia A—B, l. 39,** odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 7 bm.: dyr. Muz. Nar. dr. Feliks Kopera: Artur Grottger (z obrazami świetlnymi), we środę 9 bm.: Prof. Uniw. Jag. Dr. Tadeusz Sinko: Wojna chocimska (Iliada), w piątek 11 bm.: Tytus Czyżewski: Wieczór autorski ze współudziałem p. Z. Ordyńskiej, art. teatru im. Słowackiego, w sobotę 12 bm.: prof. dr. Józef Reiss: Twórczość I. Brahmsa (z ilustracyą muzyczną). Początek o godz. 7-mej wiecz.

— **Wykłady w Domu artystów** (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Wtorek: Józef Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. XII: Powieści Zoli. Środa Konrad Winkler: „Kierunek mistyczny w sztuce dni ostatnich" cz. II. Czwartek Józ. Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. XIII: „Zmartwychwstanie" Lwa Tolstoja. Piątek Jan Pietrzycki: „Najnowsze piśmiennictwo włoskie" (próba charakterystyki). Sobota Karol H. Rostworowski: „Rozwój idei religijnej", cz. I.: Animizm. Niedziela Józef Flach: „Zwolennicy i wrogowie kobiet". — Początek o godz. 8 wieczór.

— **Z tetru „Bagatela"** komunikują nam: Dzisiaj odbędą się w „Bagateli" dwa widowiska: popołudniu „Magdalenki", wieczorem „Niezrównany Crichton". — „Kiki" Picarda powtórzone będzie w poniedziałek i wtorek wieczorem.

— **Z teatru „Nowości"** komunikują nam: Dziś w niedzielę popołudniu „Miłość cygańska" Lehara, wieczór po raz 37-my „Dziewczę z Holandyi" operetka Kalmana. W poniedziałek, wtorek, środa i czwartek „Miszka magnat".

— **Ułaskawienie skazanego na śmierć zbrodniarza.** Przed kilku dniami toczyła się w Tarnowie rozprawa doraźna przeciwko szeregowcom Michałowi Mazurowi i Markowi Sokołowi. Do rozprawy wydelegowano z Krakowa majora k. s. dra Gizińskiego i kap. dra Ornsteina.

Akt oskarżenia zarzucał obu podsądnym, którzy byli dezerterami z wojska polskiego i grasowali w okolicach Mielca, że w d. 3. II. br. wybrali się do lasu około Mielca z zamiarem dokonania rabunku. W lesie napotkali wieśniaka Jana Pawląkę, którego Mazur zamordował wystrzałem z rewolweru oddanym z bliskiej odległości z tyłu. Rabunek jednak się nie udał, bo śp. Pawlak nie miał nic przy sobie.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że Mazur jest niebezpiecznym opryszkiem, kilkakrotnie już karanym za kradzieże. W styczniu b. r. uciekł on z więzienia w Łowiczu po wyłamaniu kraty więziennej. Zaaresztowany po dokonanem morderstwie w dniu 18 lutego br. i odstawiony do więzienia w Tarnowie, dnia 25 lutego przepiłował kratę więzienną i zbiegł, został jednak tegoż dnia schwytany i ponownie w więzieniu osadzony.

Oprócz przyznania się oskarżonego Mazura do popełnionego na Pawlaku morderstwa przemawiała przeciw niemu i ta okoliczność, że obok zwłok znaleziono łuskę z naboju, który zdaniem rzeczoznawców odpowiada kalibrem odebranemu od Mazura rewolwerowi systemu „Parabellum".— O ile wina Mazura została po nad wszelką wątpliwość udowodniona, o tyle co do drugiego oskarżonego Sokoła brakło przedmiotowych dowodów któreby stwierdzały jego uczestnictwo w dokonanem morderstwie.

Trybunał po naradzie sprawę Sokoła przekazał sądowi zwyczajnemu, co do Mazura zaś wstrzymał się z ogłoszeniem wyroku aż do zatwierdzenia go przez Naczelnika państwa.

Wczoraj nadeszła odpowiedź z kancelaryi Naczelnika państwa, mocą której wyrok śmierci na Mazura został w drodze łaski zmieniony na karę dożywotniego więzienia.

— **Oszust.** Aresztowano w Krakowie Michała Sabotowskiego lat 28, pochodzącego z Warszawy rzekomo kupca. Zastawił on u p. Spiry (Floryańska 12) 2 brylanty za 20.000 mk.; brylanty te okazały się jednak fałszywe. Sabotowskiego przytrzymano w chwili, gdy miał wyjeżdżać z Krakowa. Znaleziono przy nim jeszcze 16.000 mk.

— **Na gorącym uczynku.** Budowniczy Franc. Neuman po przyjeździe do Krakowa spostrzegł, że zgubił recepis kolejowy na dwa pakunki z bielizną oraz narzędziami monterskiemi łącznej wartości 50.000 mk. Udał się natychmiast do magazynu, aby zrobić zastrzeżenie co do wydania tych rzeczy. Tam jednak dowiedział się, że zostały one już przez pewnego młodego człowieka podjęte przed chwilą. Nie tracąc ani chwili na namysły, wybiegł na ulicę i tutaj spostrzegł rzeczywiście dwóch mężczyzn niosących jego rzeczy. Po zaaresztowaniu ich okazało się, że są to bracia Stanisław i Jan Drescherowie. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu karnego.

— **Za podburzanie do strejku** w browarze Götza w Krakowie aresztowano Stanisława Podoleckiego.

— **Kradzieże.** Za zaliczenie kradzież pewnej kwoty policya krakowska zaaresztowała 19-let. Teofila Koprynią.

— **Niezwykła operacya.** Wczoraj miał miejsce w rzeźni miejskiej następujący wypadek: czeladnik rzeźnicki Edward Zydroń, potknąwszy się, upadł tak nieszczęśliwie, że nabił się na nóż, leżący na podłodze. Rana dość głęboka przebiegająca w okolicy serca kazała przypuszczać, że i ściana serca została zraniona. I rzeczywiście, na klinice chirurgicznej, dokąd pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku, stwierdzono podczas operacyi, że zarówno mięsień sercowy, jak i tętnica wieńców są poważnie uszkodzone. Operacya polegała na zeszyciu ściany serca i naczynia krwionośnego. Czy śmiała ta a niecodzienna operacya zdołą utrzymać przy życiu rannego, niewiadomo: pewnem jednakże jest, że późnym wieczorem, kiedy wiadomość te odebraliśmy, chory jeszcze żył, i wcale nie miał ochoty do poznania tajemnic bytu, kryjących się, jak wiadomo, za grobem.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop.: „Teatr cudowności" i „Sługa dwóch panów", wieczór „Powrót".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Magdalenki", wieczór: „Crichton", o 11-tej w nocy: II noc art. warszawskich.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Niedziela pop.: „Major ułanów", wiecz.: Romeo i Julia".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Niedziela pop.: „Cygańska miłość", wieczorem „Dziewczę z Holandyi".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Niedziela pop.: „Dżekele Blofer", wieczó: „Co kobieta potrafi"

Wykłady w Miejskiem Muzeum Przemysłowem Smoleńsk l. 9.

Poniedziałek: prof. Tadeusz Szafran: „Technologia garncarska" cz. I.

Z giełdy.

Kraków, 5 marca.

Przy nieco słabszych niż wczoraj obrotach tendencya nadal niejednolita. Silniesze były papiery handlowe, a z przemysłowych Zieleniewski, Trzebinia żelazo i Trzebinia mydło. Znacznie wyraźniejszym był spadek trzech innych akcyj: Parowozów drugiej emisji o 300, Olkosu o 200 i Pezetu o przeszło 100 punktów. Z papierów lokacyjnych sprzedawano Poż. kraj. z 1914 p. 89.50, a 4 proc. List. zast. Tow. kred. ziemsk. po 99 marek. Waluty i dewizy bez zmian.

Giełda krakowska z dnia 5 marca 1921 r.

Akcye bankowe:		ofiar.	żądan.	tranzakc.
Bank Przemysłowy	Mk	600·—	650·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	
„ Małopolski		750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		260·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		1150·—	1250·—	1180—1200
Handl. Spółka akc. „Impeks"		660·—	710·—	680·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		2100·—	2500·—	2225—2175
Żegluga Polska		950·—	1050·—	
Zieleniewski		7300·—	7700·—	7500·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5000·—	5250·—	5100·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2700·—	3000·—	3000—2700
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		5500·—	6008·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.		3000·—	3308·—	3130—3200
„Automotor" fabryka samochodów		2300·—	2700·—	2350—2625
„Górka" fabryka cementu		7700·—	7900·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza		5750·—	5950·—	
„Topega" Tow. dla przedsięb. górniczych		5500·—	6000·—	
Polska nafta		3100·—	3300·—	
Elektrawnia w Sierszy III em.		1900·—	2100·—	2100·—
„Olkos" T. A.		3700·—	3900·—	3800·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane		1200·—	1400·—	1325·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2600·—	2800·—	2700·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		4000·—	4200·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3900·—	4100·—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	Wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	520·—	560·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	14·—	14·50
Korony austryackie	118·—	123·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—

Kursa końcowe dewiz w Zurychu 5 bm. (Ł.). Berlin 9.67½ (4 bm. 9.75), Holandya 205.25 (205.40) Nowy Jork 598 (599), Londyn 23,31 (23.36), Paryż 43.05 (43.20), Medyolan 21.97¼ (22), Praga 7.60 (7.70), Budapeszt 1.40 (1.43), Zagrzeb 4.05 (4.10), Bukareszt 8.15 (8.25), Warszawa 0.65 (0.65), Wiedeń 1.30 (1.30), austr. kor. stempl. 0.90 (0.92½).

Marka polska w Pradze 7,37, przekazy na Warszawę 8,37.

Marka polska w Berlinie 1.15.

Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska:

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

W PURIM urządzą nasze komisye zbiórkę pu- rimową od domu do domu, oprócz zbiórki u- licznej, gdzie i o ile to możliwe. Rozsyłamy równocześnie komisyom do rozsprzedaży kartki „Miszloach-Manot", które w obrębie składnicy warszawskiej przynoszą w Purim stale wielkie dochody. U nas wprowadzamy te kartki obecnie poraz pierwszy. Uważamy, że planowo przeprowadzona zbiórka purymowa, powinna przynieść w każdej miejscowości jedną piątą rocznego kontyngentu, wyznaczonego przez kraj. konferencyę M. Z. Ż. F. N.

Z ... becności organizatorów Keren Hajesod na... korzystać dla urządzenia odczytów o ... aniach i działalności Ż. F. N. oraz zbiórek okolicznościowych.

W sprawozdaniach, które należy nam przedkładać conajmniej raz miesięcznie na naszych formularzach, należy stale podawać: 1) ilość znajdujących się puszek, 2) ile wypróżniono, 3) przeciętną kwotę z wypróżnionych puszek, 4) ile było uroczystości rodzinnych w danym okresie, 5) na ilu zbierano.

* * *

Wykaz Nr. 3.

za czas od 1. do 15. lutego 1921.

Nedarim na Kol. gal. im. Dra O. Thona	5.027'—
Złota Księga	3.180'—
Samoopodatkowanie	7.284'50
Puszki	10.409'—
Kolonia gal. im. Dra O. Thona	28.837'—
Dunamy	11.000'—
Nachlah	460'—
Drzewka	10.077'—
Marki i telegdamy	1.262'—
Fundusz Kap. Trumpeldora	700'—
Kolonia Tschlenowa	395'—
Razem Mkp.	78.631'50

Nedarim na Kol. gal. im. Dra O. Thona.

Jasło. Weinstein 140'—, Ratter 125'—, Dr. Menasse 100'—; drobne 530'—. **Jarosław** 100'—. **Kraków.** Bross 1.000'—, Braczejowski 300'—. **Nowy Targ** 100'—. **Niepołomice** 152'—. **Skawina.** Halpern 100'—; drobne 130'—. **Wieliczka.** Dominitz i Hirsch po 300'—, Wachsman 200'—, Licht 150'—, Schnur 100'—; drobne 1200'—. Razem Mk. 5027'—.

Złota księga.

Jasło. Na wpis Dra Menassego: Kramer 100; drobne 100'—. **Kraków.** Na wpis I. zjazdu M. Ż. i p. Adolfa Pollaka; Dr. Wahrhaftig i A. Nussbaum po 500'—, Buchweitz 300'—, Inż. Tenenbaum, Pollak, Nussbaum, Bannet, Löw, Beer, Spira, Roszenowicz i Degen po 100'—; drobne 780'—. Razem Mk. 3180'—.

Samoopodatkowanie.

Bochnia 3497'—. **Jarosław.** Związek dziewcząt „Miriam" za styczeń 179'—; drobne 95'—. Jasło. Za styczeń, luty i marzec 2535'—. Kraków. Lewiński 740'50. Skawina 238'—. Razem Mk. 7284'50.

Puszki.

Brzesko. Przez Seelengótównę, Löffelholz i Schneider 356'—, przez Perlmana i Klapholza: Żyd. bibl. lud. 110'—; drobne 426'50'—. **Dziedzice** 950'—. **Jarosław** 295'—. **Kraków.** Dat. N. N. 920'—, Wächter 562'50, Ehrlich 141'—, Fallman 254'—, Landau 365'—, Leinkram 113; drobne 115'—. **Kolbuszowa** 35'—. **Kęty.** Orgler 147'—, Huppert 101'—; drobne 432'—. **Niepołomice** 253'—. **Nowy Targ.** Günzberg 130'50, Kanfteil 128'80; drobne 1848'70. **Trzebinia.** Mandelbau 220'—, Markowicz 116'—; drobne 383'—. **Wieliczka.** Tilles 430'25, Schnur 214'05, Korn 191'70, Hönig 130'—, firma Postęp 104'20; drobne 935'80. Razem Mk. 10409'—.

Kolonia gal. im. Dra O. Thona.

Brzesko. Żyd. bibl. lud. z przedstawienia 200'—. Na ślubie Stüglitz-Schulerer 185'—. **Bochnia** 48'—. **Baligród.** Przez Heringa 120'—. **Bukowsko.** Na ślubie Neustein-Szyowicz 320'—. **Dębica.** W. Chamisza-Asar-Bszwat 1800'—. Zysk ze sprzedaży kart widokowych na koncercie 360'—, i 10 rubl. carsk. **Jasło.** Fromowicz 250'—, Wilchfort 100'—; drobne 190'—. **Jarosław.** Izr. gmina wyzn. za rok 1920, 1000. Ślub Schönweter-Ringel 385'—. Zbiórka w Chamisza-Asar-Bszwat 2671; drobne 30'—. **Kraków.** Przez Dra Thona 3000'—. Ślub Lachs-Ohrenstein 1760'—, Dr. Leinkram 1060'—. Scheuerowie z ok. wyzdrowienia syna 750'—. Ślub Kirschbaum-Schnupftabak 733'—. Ślub Kornicer Mangel 640'—, Rothblüth Warszawa 500'—. Ślub Goldstein-Eisner 400'—. Ślub Lieblich-Horn 635'—. Na zaręczynach Berger-Seelinger 365'—, Falman i Hoffman 350'—. Ślub Rosenzweigów 285'—. Dr. Hilfstein nie przyjęte honoraryum od Kaluszinera 200'—. Poldek G. 200'—. Ślub Buchheister 220'—. Heatid, nie przyjęte honorarium przez Dr. Feldbluma 200. Drowa Hilfsteinowa 105'—. Leinkram 100'—. Greschler wygr. zakład 100'—; drobne 154'—. **Kęty** 118'—. **Nowy Targ.** Zbiórka w Chamisza-Asar 480'—; drobne 30'—. **Oświęcim** 2073'—. **Rzeszów.** (Wyszczególnienie zastrzeżone) 1000. **Skawina.** Na Brit-Milu: Heuenfeld, i Gelbtuchowie po 200'—. J. Gelbtuch 100'—; drobne 140'—. **Wola-miechowa.** W. Chamisza-Asar 165'—. **Wieliczka.** Z ok. zaręczyn Dr. Gizy Rosenzweig z p. Dr. Fränklem: Rosenzweig, Dr. L. i H. Fränkel, Beidarf, L. i S. Friedman, Rossbach, Singer, Dr. Hirschfeld, R. i S. Rosenzweig, T. i M. Frankel po 100'—; drobne 510'—. Na „Brit-Milah u Dembiczerów 65'—. Ślub Mehl-Haber: Mehl 100'—; drobne 730'—. Ślub Spiegelglasówny 390'—. Zaręczyny Lax-Waldman: Waldman 100'—; drobne 320'—. **Zakopane.** W. Chamisza-Asar B'szwat przez Chocznera 500'—. Razem Mk. 28837'—.

Dunamy.

Borowa. II. rata 882. **Łańcut.** 1 dun. na im. błp. Ch. Flaschen II. rata 1000. **Rozwadów.** Ślub Heiblum-Falik 660. Ślub Ausübel-Silber: Nowożeńcy 300, Goldfarbówna 200; drobne 1360. Ślub Fenster-Spieler 375, E. M. Adler 900. Ślub Holländer-Schreiber 490'20, Chamisza Assar-B'szwat 1185. (Wpis zastrzeżony). **Trzebinia.** Ślub Blumenfeld - Mandelbaum: Blumenfeld i Mandelbaum po 180'—, Merun 300'—, Sterner 200'—, Unreich i Perlfreund po 180'—, Hochbaum 160'—, Blumenfeld 110'—, Blumenfeld 100'—; drobne 900'—. Ślub Lander 120. Ślub Rosenbaum 475'—. Na zaręczynach Mandelbauma 200'—. Ślub Lemberg 263. Kom. Ż. F. na im. Majera Goldwassera i Dawida Bornsteina 2 dun. (I. rata). Razem Mk. 11.000'—.

Nachlah.

Kolbuszowa. Ślub Weichselbaum-Roter 355; drobne 105. Razem Mk. 460'—.

Drzewka.

Borowa. Kom. Ż. F. N. do uzup. ogr. na im. Izr. Spalter i Chune Mordche Spaltera po 5 drz. Naftaliego Kornblütta i Brachje Grünberga po 2 drz. Hirsch Lander 1 drz. 318'—. **Bochnia.** Ch. Stenrlicht 1 drz. na wł. im. **Czermin.** Kom. Ż. F. N. w ogr. „Czermin" na im. Wadlerów 5 drz. 567'—. **Dziedzice.** Kom. Ż. F. N. w ogr. J. i H. Siegel: Na zaręczynach Siegel-Litwok: Rodzeństwo Siegel 165. Narzeczeni 200. Litwok, Hilfstein, Baum, Schneebaum, po 100'—; drobne 235 10 drz. **Grodzisko.** Na ślubie Bokser-Rothkopf 210'—. W. Chamisza-Asar B'szwat 300. Sattler 100; drobne 89'—, z czego K. Ż. F. N. ofiaruje na im. Lipy Sattler i Feiwla Kestenbaum po 3 drz. Sary Kestenbaum 1 drz. **Jarosław.** Ogr. Dra Buchheima: Stow. żyd. pomocn. handl. „Iwri" za pożyczone dekoracye od Kom. Zab. „Dwucentówki" 500'—, z czego 5 drz. na im. „Iwri". **Jordanów.** Na gaj Friedhaberównej 250'—. **Kraków.** „Merkaz" na ogród: Na ślubie Akermanów 1345. W. i A. Geschler na im. ojca Dow Geschler w dniu Jego urodzin 5 drz. Dr. Hilfstein na im. Alfreda Brossa z ok. Bar-Miewa 2 drz., Weintraub 1 drz., Safir i Tauber na im. Dra Wahrhaftiga za łaskawe interwencye w Dąbiu 6 drz. **Łańcut.** Na ogród Kom. Ż. F. N. (I. rata) 892. **Oświęcim.** Silber na im. Laura i Salo Dodeles 2 drz. **Rymanów.** Kelerowa na im. córki Feigi w dniu urodz. 1 drz. **Radymno.** Towarzysz z Pragi: na im. Jakóba Kurzweila i Olgi Porgesówny po 2 drz. 40 K. czesk. **Sanok.** Ogród Kom. Ż. F. N. Na ślubie Günzberg-Horowitz 270. Zbiórka 1036. **Stow.** „Iwria" na im. Mani Geldzähler z ok. zaślubin 10 drz. Razem Mk. 10.077'—.

Marki i telegramy.

Jarosław. 1000. **Jordanów** 72. **Kraków** 125. **Zakliczyn** 65. Razem 1.262'—.

Fundusz Kap. Trumpeldora.

Pilzno. Na ślubie Stern-Warowitz: Frühman 100; drobne 600. Razem Mk. 700'—.

Kolonia Tschlenowa.

Sokołów 395'—.

Nakładem Gal. Spółki W[illegible] Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7